

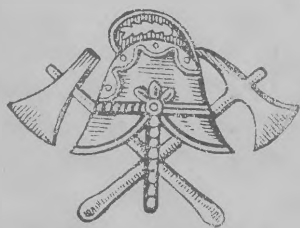
PRZEGLĄD

PODKARPACIA

Cena egz. 15 groszy

DROHOBYCZ — BORYSŁAW — TRUSKAWIEC

Redakcja i Administracja — Drohobycz, — Grunwaldzka 21 Tel. 7159.



POŚWIĘCENIE SZTANDARU

Ochotniczej Straży Pożarnej w Drohobyczu.

Dnia 6 czerwca br. odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej w Drohobyczu. Ochotnicza Straż Pożarna została założona w Drohobyczu w roku 1863 przez śp. notariusza dra Sasa Błażowskiego, który był jej prezesem, zaś naczelnikiem, śp. Karol Promiński, naczelnik sądu grodzkiego. W roku 1891 nastąpiło poświęcenie pierwszego sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej w Drohobyczu, który to sztandar w późniejszych latach został zniszczony. Straż prosperowała do roku 1914. Od tego roku do roku 1922 Straż była nieczynną z powodu wojny światowej. W r. 1922 Straż została ponownie zorganizowana przez pp. Jana Klementowicza



Stefan Balicki
Wiceprezes O. S. P. w Drohobyczu.

i Karola Pietruszkę, która prosperowała do roku 1928, a następnie była nieczynną do roku 1933. W roku 1933 Straż została ponownie zorganizowana i prosperuje po dzień dzisiejszy



Rajmund Jarosz
Prezydent miasta, prezes O. S. P. w Drohobyczu.

pod prezesurą prezydenta Rajmunda Jarosza, wiceprezesurą i kierownictwem Stefana Balickiego i naczelnictwem Jana Klementowicza.

Protoktorat nad uroczystością poświęcenia sztandaru raczyli objąć starosta mgr. Wehrstein, prezydent Rajmund Jarosz, dowódca pułku ziemi drohobyckiej płk. Kotowicz, dyrektor Polminu inż. Biluchowski i dyrektor Galicji inż. Bauer.

W uroczystościach wzięli udział reprezentanci władz pożarniczych, cywilnych i wojskowych z b. wicewojewodą Siedleckim, wiceprezesem Zarządu Okręgu Straży Pożarnej ze Lwowa, płk. Kotowiczem,

mjr. Góralczykiem, starostą mgr. Wehrsteinem, prezydentem Jaroszem, komendantem P. W. kpt. Steczkowskim i nadkom. Kołacińskim na czele. Uroczystość rozpoczęła się raportem na Rynku, poczym odbyło się nabożeństwo i poświęcenie sztandaru w kościele parafialnym. Po poświęceniu sztandaru prezydent Rajmund Jarosz dokonał uroczystego wręczenia sztandaru wiceprezesowi Stefanowi Balickiemu, który następnie wręczył sztandar komendantowi Straży Leonowi Freumutowi. Następnie wiceprezes Stefan Balicki dokonał wręczenia dyplomów zasługi członkom O. S. P. a to nac. Janowi Klementowiczowi, Leonowi Freumu-



Jan Klementowicz
Naczelnik O. S. P. w Drohobyczu.

towi, Janowi Bobiakowi i Władysławowi Drohobyckiemu. Po wręczeniu dyplomów odbyła się defilada członków O. S. P. przed sztandarem i reprezentantami władz. na Rynku. Po defiladzie odbył się wspólny

obiału w salach Domu Legionowo Strzeleckiego, gdzie wygłosili przemówienia wiceprezes Stefan Balicki, plk. Kotowicz, dyr.

inż. Biluchowski, Wojciech Pach i inni. Uroczystość zakończyła zabawa w godzinach wieczornych w salach domu Legionowo

Strzeleckiego, która przeciwnie gnęła się do rana. Całość wypadła okazale.

Henryk Springer.

Z działalności Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Drohobyczu.

W sali posiedzeń Rady miejskiej w Drohobyczu, odbyło się zebranie likwidacyjne Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Drohobyczu, pod przewodnictwem prezesa dyr. inż. Wacława Piotrowskiego. Sprawozdania z działalności Wydziału Wykonawczego złożyli: prezes dyr. inż. Piotrowski i sekretarz S. Gründörfer. Ze sprawozdania dyr. inż. Piotrowskiego wynika, że do akcji pomocy zimowej bezrobotnym, w poczuciu obywatelskiego obowiązku, bez względu na różnicę wyznania, narodowości i przekonań politycznych, stanęła duża część społeczeństwa drohobyckiego do prowadzenia zaleconej akcji. Jeśli chodzi o opodatkowanie się społeczeństwa, bardzo wydatnie świadczył na rzecz akcji świat pracy t. j. urzędnicy i robotnicy, dzięki którym umożliwione zostało natychmiastowe stosowanie pomocy. Dyr. inż. Piotrowski przed złożeniem szczegółowego sprawozdania w pierwszym rzędzie uważał za stosowne podziękować pp. staroście mgr. Wehrsteinowi, prezydentowi Jaroszowi, wiceprezydentowi drowi Tannenbaumowi i wicestaroście Moszczeńskiemu, którzy przez cały czas pilnie śledzili cały przebieg akcji, w każdej niemal dziedzinie i stale służyli Komitetowi swoimi cennymi radami i doświadczeniami. W czasie akcji czynne były następujące sekcje Wydziału Wykonawczego: 1) finansowa przew. inż. Matkowski, zast. nacz. Denasiewicz, 2) materiałowa przew. inż. Dubik, kwalifikacyjna, poseł dr. Witwicki, zast. dr. Targowski. Komitet oprócz zbiórki funduszy i rozdzielu produktów między bezrobotnych prowadził również akcję dożywiania dzieci, już to we własnym zakresie, już to przy pomocy istniejących organizacji. W tym względzie dyr. inż. Piotrowski uważa za swój obowiązek podziękować za współpracę pp. staro-

rocinie Wehrsteinowej, Frydlewiczowej, Bartmańskiej, Niedzieleńkowej oraz wszystkim innym paniom z Rodziny Policyjnej i Z. P. O. K. Za prawdziwe wzorowe i bez zarzutu samodzielne prowadzenie kuchni dla dzieci. Dyr. inż. Piotrowski dziękuje „Rodzinie Wojskowej“ z pp. mjr. Gawlikową i drową Zbierską na czele, pp. Klebanowej i Pawlasowej z Z. P. O. K. Polmin, Nar. Org. Kobiet, Tow. Pom. Groszowej, Ukr. Zachoronce, Rodzinie Z. R. Galicja i dyr. Rothenbergowi (Galicja). Dziękuje również dyr. inż. Biluchowskiemu za wysoce obywatelskie umożliwienie prowadzenia dożywiania dzieci na terenie kolonii polminowskiej tudzież za niemniej obywatelskie ustosunkowanie się do akcji dyrekcyjną rafinerii „Galicja“ i „Nafta“. W zakończeniu swego sprawozdania dyr. inż. Piotrowski podziękował wszystkim swoim bezpośrednim współpracownikom Wydziału Wykonawczego, w szczególności podkreślając ofiarną pracę sekretarza Gründörfera, który był duszą całej akcji za co należy mu się ogólne uznanie oraz wszystkim, których niepodobna wymienić, a którzy czynną współpracą i ofiarami dopomogli do prowadzenia akcji.

Dłuższe rzeczowe i znakomicie opracowane sprawozdanie wygłosił sekretarz Gründörfer. Tegoroczna akcja pomocy zimowej w Drohobyczu przeprowadzona była w nader ciężkich warunkach. Warunki te stwarzały z jednej strony przeniesienie całego ciężaru finansowania akcji na społeczeństwo, co było w tym roku pierwszą próbą, z drugiej strony masowy napływ bezrobotnych reflektujących na pomoc. Wszystkim tym zadaniom Komitet musiał sprostać. Praca Komitetu była bardzo intensywna. W okresie sprawozdawczym zebrano ogółem z tytułu rozmaitych ofiar w gotówce

od drohobyckiego społeczeństwa zł. 70.118.03, z czego firmy „Polmin“, „Galicja“, „Nafta“ i inne, oraz urzędy wraz ze swoim personelem złożyły zł. 56.550.56, co stanowi około 80% ogólnych wpływów z ofiar społeczeństwa. Wojewódzki Komitet we Lwowie przekazał w gotówce zł. 10.400.00, inne dochody wynosiły zł. 421.25, ogółem zatem wpływy Komitetu wynosiły zł. 80.939.28. O ile chodzi o uzyskany wpływ na rzecz akcji pomocy bezrobotnym uwydatnia się poważniejsza pozycja uzyskana od obrotu i od uposażeń pracowników. Dochód od obrotu w tak poważnej wysokości osiągnięto jedynie i wyłącznie dzięki naprawdę szczeremu i oddanemu tudzież wydatnym i pozytywnym staraniom przewodniczącego dyr. inż. Piotrowskiego.

Najwydatniej na rzecz akcji świadczył przemysł rafineryjny, urzędnicy robotnicy i kupiectwo. Nie świadczyły natomiast nic wolne zawody oraz mieszczaństwo. Z akcji pomocy korzystało przeciętnie około 600 osób bezrobotnych t. j. 2400 osób, dożywiano przeciętnie 655 dzieci dziennie i wydawano w herbaciarni około 800 porcji chleba i herbaty względnie kawy dziennie. W kuchniach dla dzieci wydano w okresie sprawozdawczym 82.445 obiadów, w herbaciarni 34.281 porcyj.

Po sprawozdaniach na wniosek Komisji rewizyjnej uchwalono absolutorium Wydziałowi Wykonawczemu. Na zakończenie wygłosił przemówienie prezydent miasta Rajmund Jarosz, wyrażając podziękowanie Komitetowi za jego intensywną pracę na ręce dyr. inż. Piotrowskiego oraz wszystkim którzy pracowali na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym, po czym uchwalono wniosek o rozwiązanie Komitetu.

Z działalności Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy bezrobotnym w Borysławiu.

W sali posiedzeń Rady miejskiej w Borysławiu odbyło się zebranie likwidacyjne Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym pod przewodnictwem prezesa dyr. Henniga w obecności starosty mgr. Wehrsteina. Na zebraniu tym złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności tegoż Komitetu sekr. Grigorjew za czas od 29 października 1936 do 29 maja 1937. Społeczeństwo borysławskie co roku, gdy nadchodzi pora zima z pełną świadomością wagi stojącego przed nim zadania wykonuje swój obowiązek obywatelski. Pomoc niesiona potrzebującym opieki przez obywateli z Borysławia zawsze była znaczna. W tym jednak roku, wobec zainicjowania akcji pomocy bezrobotnym przez najwyższe czynniki państwowe, wysiłek społeczeństwa borysławskiego był większy

niż zwykle. Natychmiast po apelu popłynęły do kasy Komitetu hojne ofiary, pozwalające utrzymać w ciągu całego okresu zimowego i wiosennego liczne rzeszy bezrobotnych i ich rodzin, któreby bez tej pomocy skazane były na zagładę. Zarząd miejski, jak co rocznie przydzielił do dyspozycji Komitetu pomieszczenia na biura z opałem i światłem oraz magazyny, pokrywając niezależnie od tego część wydatków na administrację. Wiele ofiarnej pracy współdziałając z Komitetem włożyli pp. opiekunowie społeczni, liczne miejscowe organizacje społeczne i osoby prywatne, przy czym na specjalne wyróżnienie zasługuje pełny poświęcenia wysiłek Zarządu Zw. Pr. Ob. Kobiet, który prowadził dożywianie dzieci szkolnych. Oprócz tej organizacji za energiczne prowadzenie akcji dożywiania dzieci

należą się pełne uznania słowa pp. kierownikom szkół, Kuratorjum Fundacji Chrześcijańskiej Gminy, zarządowi Rodziny Policyjnej, zarządowi Domu Sieroty i Opuszczonego Dziecka Żydowskiego, Ochronce św. Teresy, Ochronce św. Mikołaja oraz związkowi Kobiet Żydowskich. W skład Wydziału Wykonawczego Miejskiego Komitetu wchodził: dyr. Hennig (przewodniczący), wiceprezydent Kobak (zast. przew.), dyr. Załuski (przew. sekcji zbiórki pieniężnej) oraz pp. Haluch i dyr. Herz jako zastępcy, inż. Kamiński (prezes sekcji zbiórki materiałowej) oraz pp. dyr. Łobzowski i dyr. L. Schutzman, nacz. Breit (skarbnik) oraz dyr. mgr. Bohosiewicz jako zastępca i J. Grigorjew (sekretarz). Komisję rewizyjną stanowili: K. Jaroszewski (przewodniczący) oraz dr. M. Meisel i rejent I. Stroemich. Działalność

opalił Komitet na zasadzie powszechności świadczeń na pomoc zimową, w którym to celu ustalił w porozumieniu ze wszystkimi zawodami oraz grupami społecznymi wysokość ich udziału. Zaznaczyć należy, działalność Komitetu w okresie sprawozdawczym, została w porównaniu do lat ubiegłych znacznie rozszerzona. Świadczenia bezpośrednie dla bezrobotnych zwiększono o 43% dla wielkiej rodziny, 48% dla średniej rodziny, 73% dla małej rodziny i 63% dla samotnych. W okresie dożywiania dzieci również zwiększono zasięg pomocy, dochodząc do cyfry 2570 dzieci, wobec 1900 w roku ubiegłym. Inowacją było obdzielenie bezrobotnych odzieżą i obuwiem. Wielką pomocą dla najbardziej potrzebujących było również prowadzenie bezpłatnych herbaciarni dla ubogich, z których jedną Komitet prowadził sam, zaś dwie inne, prowadzone przez Zw. Kupców Żydowskich i Zrzeszenie Kobiet Żydowskich „Wizo“, które Komitet subwencjonował. W herbaciarniach tych wydano w okresie największych mrozów 1000 do 1500 porcji gorącej kawy z chlebem. Bezpośrednią pomoc bezrobotnym ilustrują szczegółowe zestawienia oraz sprawozdania rachunkowe i towarowe. O ile chodzi o wpływ zaznaczyć należy, że akcja osiągnęła 92%. Wpływy ofiar w gotówce przedstawiają się następująco: przemysł zł. 26.424.71, pracownicy zł. 43.546.07, wolne zawody i renciści bruttowi zł. 18.100.57, handel zł. 4.396.96, rzemiosło zł. 56.25, inni ofiarodawcy zł. 139.80, dostawcy Komitetu — skonto od rachunków zł. 2.589.39, subwencje zł. 5.035.87, razem zł. 102.490.62. Subwencje Wojewódzkiego Komitetu wynoszą zł. 129.800, razem więc wpłynęło zł. 232.290.62. O ile chodzi o wydatki to przedstawiają się następująco: na pomoc zimową zł. 199.336.31, akcje pomocy dzieciom zł. 10.998.45, koszta administracji zł. 955.05, przekazano na rachunek miejski Komitetu Funduszu Pracy zł. 21.000.31, razem więc rozchód wynosi zł. 232.590.62. Komitet przeprowadził dwukrotnie zbiórkę uliczną, która przyniosła kwotę zł. 4.553.77, z tego zł. 2.500 wpłynęło z Powiatowej Komendy P. P. w Drohobyczu, która przy pomocy swych funkcjonariuszy przeprowadziła na terenie Borysławia i Drohobycza zbiórkę na rzecz bezrobotnych. Ze znaczniejszych ofiar w naturze należy wymienić

dar Nadleśnictwa Lasów Państwowych, które ofiarowało 909 mp. drewna opalowego oraz Fundację Chrześcijańskiej Gminy miasta Borysławia od której otrzymał Komitet 2250 kg. mąki 10 000 kg. ziemniaków.

Zebrani uchwalili absolutorjum i podziękowanie Wydziałowi wykonawczemu, a w szczególności prezesowi dyr. inż. Hennigowi. Uchwalono publicznie ogłosić listę osób, które do 1. lipca br. nie wpłacą należności na pomoc bezrobotnym. Na zakończenie zebrania wygłosił przemówienie starosta mgr. Wehrstein, dziękując Komitetowi na ręce dyr. Henniga za jego owocną pracę, po czym uchwalono wniosek o rozwiązanie Komitetu.

Komitet likwidując swoją działalność składa tą drogą podziękowanie wszystkim ofiarodawcom oraz wszystkim instytucjom

i osobom, które swoją pomocą i pracą umożliwiły Komitetowi spełnienie jego zadania.

WPISY

DO Średniej Szkoły Technicznej w Drohobyczu

odbędą się

w dniach od 14. do 21 czerwca b. r. od godz. 9 przedpoł. do g. 15 (3) popoł.

Egzamin wstępny odbędzie się

dnia 21. czerwca o godz. 9. rano.

Egzamin składa się z: 1. języka polskiego 2. fizyki, 3. matematyki, i 4. szkicowania. Bliższych informacji

udziela Sekretarjat Szkoły.

DYREKCJA.

W drugą rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego w Związku Strzeleckim Oddział „Polmin” w Drohobyczu.

W ramach uroczystości żałobnych w drugą bolesną rocznicę śmierci I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbyła się uroczysta Akademia Żałobna, staraniem Z. S. Oddział „Polmin” w Drohobyczu, przy udziale przedstawiciela P. W. i W. F. kpt. Steczkowskiego, komendanta pow. Z. S. Kolenkowskiego i prok. Bildziukiewicza, Oddziałów Z. S. miejscowych i z okolicy, harcerstwa i innych organizacji oraz licznie zebranej publiczności.

Akademja rozpoczęła się z zapadnięciem zmroku na stadionie Z. S. „Polmin” przy świetle reflektorów i zniczów na pięknie udekorowanym podium, zaprojektowanym przez p. Mieczysława Walentę, na którym to podium zaciągnęli wartę strzelcy i harcerze. Po słowie wstępnym mgr. Kukulskiego ref. wych. obyw. Z. S., które zakończyły werble żałobne, nastąpiła część wokalnno-muzyczna, na którą złożyły się deklamacje p. Kałamarzówny i Wołoszynówny, odczytanie ostatniego listu Marszał-

ka przez p. Kondrackiego i marsza żałobnego Szopena odegranego przez orkiestrę „Polminu” pod batutą p. Barnicza.

Przed godz. 20:45 syreny fabryczne dały sygnał, a Prezes Oddziału Z. S. Paślowski wezwał zebranych do uczczenia pamięci Marszałka trzyminutowym milczeniem i powstaniem. Następnie komendant Oddziału Kałamarz odczytał wyjątki z pism Marszałka, i na tym zakończyła się pierwsza część Akademii, której licznie zebrana publiczność wysłuchała w podniosłym nastroju i skupieniu. Z kolei zebrani przeszli do sali Z. S. gdzie zespół amatorski odegrał sztukę pióra M. Bałuckiego, w reżyserji prof. Brauna pt. „Więzień Magdeburga”, a której wykonawców publiczność nagrodziła rzesistymi okłaskami.

Całość Akademii wypadła nadzwyczaj dobrze, dzięki staraniom i prężystej organizacji nowego Zarządu Oddziału na którego czele stoi Paślowski.

Dr. JAN KANTY CZYREK:

„BUDOWA NOWYCH DRÓG WODNYCH, WYCHOWAWCZYCH, FINANSOWYCH, MILITARNYCH I PRAWNYCH”.

W tytule powyższej poważnej pracy zawarte już są główne jej wytyczne: autor przedstawia nam i, rozwija w niej szczegółowo uzasadniony i dokładnie obliczony plan budowy nowych dróg wodnych w Polsce, a zarazem przedkłada szkic organizacyjny programu tej na gigantyczną miarę pomyślanej budowy; jest rzeczą fachowców ocenić wykonalność, realność i rentowność planu i obliczeń autora, przyczem decydują momenty istotne, a nie możliwe omyłki, czy niedociągnięcia lub przeoczenia w kalkulacjach rachunkowych lub gospodarczych, ulegające zgodnie z wymogami i trudnościami urzeczywistnienia sprostowaniom lub zmianom, byleby ta naprawa programu, dyktowana przy skonfrontowaniu go z faktyczną rzeczywistością nie naruszała istotnej jego wartości i użyteczności.

Nas głównie interesuje społeczny zasięg pracy powyższej, a w tym kierunku na-

leży z uznaniem podnieść żar wiary autora w powodzenie programu, daleko idące intencje społeczne i gospodarcze, mające na względzie dobro ogólne i powiązanie programu z całokształtem życia społecznego i gospodarczego, reformami prawnymi, dobrobytem obywateli i militarną potęgą państwową; w tej dziedzinie wykazał autor wiele stanowczości, a nawet odwagi w wypowiedzianiu krytycznych uwag na temat obecnych stosunków, przyczem legitymacją autora jest jego dobra wiara w użyteczność sprawy, oraz jego niewątpliwie szlachetne intencje.

Autor dopatruje się korzyści z komunikacji wodnej i z jej wpływu na podniesienie i rozwój przemysłu, handlu rolnictwa i ogólnego dobrobytu społecznego w fakcie, iż jest ona najtańszą, ilustrując go wymownymi datami jak n. p.:

W roku 1934 w Pińsku, a więc przy

WPISY

DO

GIMNAZJUM KUPIECKIEGO im. MARSZAŁKA
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W DROHOBYCZU

na rok szkolny 1937/38

trwać będą do 15 czerwca włącznie.

Egzamin wstępny do klasy I. gimnazjalnej obejmuje wiadomości z zakresu 6 klas szkoły powszechnej. Wpisowe wynosi zł. 10, taksa egzaminacyjna zł. 6. Warunki przyjęcia: metryka, zaświadczenie uczęszania 6 do klasy szk. powsz. (po 15 czerwca obowiązkowe przedłożenie świadectwa ukończenia szkoły) oraz świadectwo szczepienia ospy.

Bliższych informacji udziela codziennie od godz. 12—14

DYREKCJA

ul. Felnerówka (boczna Sobieskiego)
Telefon Nr. 74-52.

stacji kolejowej, drzewo opałowe bukowe kosztowało 6 zł. za sześ. W tym samym czasie za takie drzewo w Drohobyczu trzeba było zapłacić 42 zł. czyli siedm razy więcej. Jednakowoż nie można było z Polesia tego drzewa sprowadzić, a przewóz kolejowy wynosił 37 zł. od jednego sześnia, a więc przeszło sześć razy więcej, aniżeli wartość towaru.

Przewóz tedy kolejowy jest niestosunkowo drogi, i dlatego nie nadają się koleje do przewozu masowych towarów, jak torf, kamień, drzewo, zboże i węgiel, lecz dla przewozu złota, kamieni szlachetnych i wogóle wysoko wartościowych towarów.

„Droga wodna jest też odporna na działania nieprzyjacielskie i stanowi zawsze silną przeszkodę dla nacierających wojsk, czego o kolei powiedzieć nie można“

Autor proponując budowę kanałów wodnych, nie zapomina też i o Podkarpaciu, w szczególności o **Zagłębiu naftowym**.

„Kanał Drohobycz-Rudki ściśle Michalowice-Zady-Czajkowiec ma za zadanie zapewnienie taniego i dogodnego przewozu ropy naftowej i jej przetworów ze stolicy Zagłębia naftowego, którym jest Drohobycz, a także idzie o wywóz soli potasowych i kainitu ze Stebnika. Rola ropy naftowej i bezpieczeństwo jej przewozu tak w czasach pokojowych jak i wojennych są zbyt doniosłe, ażeby nie budować tej drogi wodnej“.

Dalej proponuje autor zmianę polityki kryminalnej:

„Nie powinno stosować się kary dla samej kary, bo przecież wywołuje się nastroj samobrony i oporu który tym silniejszy się staje, im dłużej w samotnej celi więzień przebywa. Czyż przesiadywanie i mierzenie celi tam i narad przełamanie ducha więźnia i naprawi go? Nigdy! Zawsze deprawuje. Przez ten opór rodzi się ból duszy“. „Jest sposób bardzo prosty, skuteczny i tani, a mianowicie dać przestępcy wiarę w to, że jest on też użytecznym w społeczeństwie przez wykonanie różnych prac dla dobra ogółu np. budowa kanałów, regulacja rzek, prace melioracyjne i t. p. a przez to przywróci mu się równowagę pomiędzy poczuciem społecznym, a jego poczuciem własnej godności i wartości, a tym samym nie będzie nawrotem do zła“.

Zatem należy użyć więźniów do pracy nawet przy przyjęciu, że praca więźnia jest o połowę mniejszą od wydajności pracy zwykłego robotnika, przyczem więźniowie otrzymają rekompensatę odpowiednią za pracę.

„Więźnia też trzeba pobudzić do wydajnej pracy. Więzień bywa zainteresowany w uzyskaniu wolności, dlatego dać mu możliwość wyrobienia się z więzienia w ten sposób, że przyjmuje się jako regułę, iż okres pozbawienia wolności równa się połowie wydajności pracy robotnika, pracującego na wolności. Wyraźnie trzeba dać więźniom możliwość wcześniejszego opuszczenia więzienia w razie wykonania wyznaczonej pracy. A więc rok pozbawienia wolności równa się wykopaniu trzech metrów kanału, o wymienionych w pracy rozmiarach lub uregulowaniu 12—18 metrów rzeki“.

„Życie jest ruchem. Więźniowie chcą być w ruchu. Dać im wiele słońca i powietrza, zwłaszcza, że to nic a nic nie

kosztuje; pozwolić im wziąć łopatę i taczki do rąk, ażeby mogli pracą swoją wynagrodzić krzywdę i duszę swoją uszlachetnić, a przy tym swoją zasługą t. j. wykonaniem przeznaczonego zadania wydobyć się na wolność. Oto drogi nowej polityki kryminalnej“.

Budowa projektowanych przez autora dróg wodnych, prac melioracyjnych i elektryfikacyjnych wytworzy również zajęcie i dla bezrobotnych, gdyż każda budowa pobudza i rozwija cały szereg przemysłów; autor przyjmuje, że jeden więzień zajęty przy powyższych pracach spowoduje zatrudnienie dwóch innych robotników, a ponadto i bezpośrednio mają zostać zatrudnione znaczne ilości bezrobotnych przy wykonaniu zorganizowanej w myśl projektu autora pracy budowlanej.

Aktualne znaczenie mają też uwagi autora, iż dzięki melioracjom i kulturze rolnej można szybko zdobyć olbrzymie nowe obszary wewnątrz naszego Państwa. Tu lokować kapitały, nie wywozić ich na eksperymenty kolonialne, bo inaczej sami staniami się cudzą kolonią!

Pracy melioracyjne przy rozwoju oświaty pozwolą podwyższyć wydajność i wartość gruntów, zwiększyć konsumpcję wyrobów przemysłowych i podnieść stopę życiową ogółu ludności. To ożywi obroty i rozwinię przemysł i da ujście dla przyrostu ludności wiejskiej“.

„Właśnie bądź z powodu powodzi, bądź zabagnienia obszaru, bądź z braku dostatecznej oświaty, albo też drożyzny nawozów sztucznych, wywołanej zbyt kosztowną obsługą kolei, szerokie warstwy ludności nie wydobywają z gleby produktów w odpowiedniej ilości, mogącej zaspokoić uczucie głodu“.

Podstawowym warunkiem działalności gospodarczej Państwa jest wypełnienie nakazu, głodnych nakarmić nie słowem, lecz chlebem i nagich przyodziać nie frazesem i chorągiewką patriotyczną, lecz odzieniem z Łodzi, Bielska, Białegostoka i Rakszawy. Ten nakaz nakarmienia i przyodziewku rozumieć należy, nie, jako „darmochę“, nie jako demoralizujące i poniżające bezrobotnych zasiłki za nieróbstwo i pasożytność na koszt ogółu, lecz jako umożliwienie zdobycia własną pracą i własnym wysiłkiem, odpowiednich środków do zaspokojenia potrzeb tym wszystkim, którzy chcą pracy“.

Gdy drogami wodnymi spłynię kamień, żwir, gips i ruda z Podkarpacia do wielkiej doliny Polski i na ziemię wschodnie, odpadnie potrzeba sprowadzania materiałów tych znacznym kosztem linjami kolejowymi.

„Wpływy gotówkowe, płynące z zagranicy za przewozy naszymi drogami wodnymi, uwolnią nas od potrzeby zadłużania wobec zagranicy. One też pozwolą stopniowo, zaprowadzić zasadę równomiernego traktowania pod względem gospodarczym naszych obywateli z cudzi ziemcami. Obecnie niestety nasi obywatele znacznie drożej płacą, aniżeli obcokrajowcy za nasze surowce i produkty, jak węgiel, nafta, cukier, drzewo, zboże, nawozy sztuczne, czy wyroby monopolowe. Motywem tego gorszego traktowania naszych obywateli, sprzecznego z podstawowymi założeniami prawa narodów, jest wzgląd na potrzebę uzyskania zagranicznej waluty do zakupu surowców i artykułów nam potrzebnych.

Na skutek budowy nowych dróg wodnych wpływać będzie do nas waluta z zagranicy i to pozwoli zaniechać dumpingu naszych surowców i produktów, gdyż pieniądze potrzebne na zakup artykułów i przedmiotów z zagranicy uzyskamy właśnie za przewozy drogami wodnymi“.

Autor wypowiada się wreszcie słusznie przeciw samorządom, jako niebezpiecznym pośrednikom, jako dostawcom energii elektrycznej i gazu.

W tym względzie mają dla nas na terenie Zagłębia naftowego znaczenie, godne zapamiętania i podkreślenia następujące ostre krytyczne uwagi autora:

„Trzeba tylko odsunąć niebezpiecznych pośredników, którymi są przeważnie samorzady.“

„Ich pośrednictwo stanowi przykład krótkowzrocznej zachłanności. Dla ilustracji, jak to w rzeczywistości wygląda, **weźmiemy miasto Drohobycz**. Otóż cena za gaz ziemny, dostarczony przez producenta dla Zarządu miejskiego wynosi 2—3 groszy za 1 metr sześcienny. Gazownia miejska rozrzedzą ten gaz powietrzem w 40%. Za tak rozpuszczony gaz pobiera cenę 23 gr. za 1 metr sześcienny, czyli **czternaście razy więcej**, aniżeli wynosi cena kupna. Zarząd miejski za 1 kw. energii elektrycznej płaci wytwórcy prądu 11—12 groszy, a pobiera po 76 groszy i ponieważ jeszcze dolicza za licznik, dlatego mieszczanie płacą przeciętnie 86 gr. za 1 kw. Jak tu może się rozwinąć przemysł, czy rzemiosło, skoro od tego pośrednika, ubranego w prawne przepisy nie można się uchronić, a **zdziera gorzej od najgorszego lichwiarza**. Podobnie dzieje się z prądem elektrycznym nie tylko w zagłębiu naftowym, ale także w innych okolicach“. „Celem ochrony przed tego rodzaju zdzierstwem, trzeba koniecznie albo zastańować się nad dotychczasowymi wynikami gospodarki, polegającymi na zadłużeniu miast i zastoju rzemiosła i przemysłu i pomyśleć nad zaniechaniem biurokratycznej gospodarki, albo też przynajmniej w ustawie oznaczyć najwyższą granicę dozwolonych korzyści, za wodę, prąd, gaz, czy opłaty w rzeźniach. N. p. niech cena za 1 kilowat energii wynosi 6 gr. to dostarczający elektrykę otrzyma 6 groszy, dalsze 6 gr. zagarnie zarząd gminy, a trzecie 6 gr. zostanie rozdzielone pomiędzy powiat, województwo, urząd skarbowy, fundusz rozbudowy floty, audowy szkół powszechnych i na stypendja dla niezamożnej młodzieży. Czyli, że konsument będzie płacił 18 gr“.

Ze szkicowo nakreślonych uwag powyższych wynika, iż autor zadał sobie wiele trudu w zebraniu materiału dla swej pracy, i uzasadnienia też swych projektów, i że w sprawę będącą tematem pracy, włożył też głębokie uczucie obywatelskiego oddania się celem służby publicznej w imię hasła uzdrowienia gospodarki społecznej, dobra Państwa i całego społeczeństwa. Z tych względów, jakoteż ze względu na rzeczowość wywodów autora i odpowiedni poziom ujęcia całokształtu zagadnień trudnych i skomplikowanych, omawianych przez autora, zasługuje praca powyższa na zaszczytne wyróżnienie i uwzględnienie oraz wzięcie w rachubę przez czynniki miarodajne, mające decydujący głos przy rozwiązywaniu doniosłych problemów państwowych i społecznych.

I Z I S.